



**Magiczny
Kraków**

Za nami XVIII Memoriał Huberta Jerzego Wagnera

2021-07-11

W TAURON Arenie Kraków trwa XVIII Memoriał Huberta Jerzego Wagnera. Dziś Polska zagrała z Egiptem, a Azerbejdżan z Norwegią. To już ostatnie mecze towarzyskiego turnieju siatkarskiego.

W spotkaniu o pierwsze miejsce biało-czerwoni nie dali szans Egipcjanom, wygrywając 3:0. Kolejny mecz Polska zagra już w trakcie igrzysk olimpijskich z Iranem. Trzecie miejsce w turnieju zajęli Norwegowie, którzy w swoim ostatnim meczu pokonali Azerbejdżan 3:0.

Kraków był Miastem Gospodarzem Memoriału Wagnera już po raz szósty. Rywalami Polaków byli reprezentacje Azerbejdżanu, Norwegii oraz Egiptu.

Norwegowie to 66. drużyna rankingu FIVB. Młody zespół prowadzony przez doskonale znanego w naszym kraju Tore Aleksandersena ma jednak potencjał, by się rozwijać. O przyszłość norweskiej siatkówki dbają w Topp Volley Norge, odpowiedniku spalskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego.



W maju 2021 roku Norwegowie zakończyli walkę o awans na CEV EuroVolley 2021. W kwalifikacjach do mistrzostw Europy Norwegia walczyła w grupie G, z Portugalią, Białorusią i Węgrami. Drużyna prowadzona przez Tore Aleksandersena wygrała tylko raz – z Węgrami, a rywalizację w grupie bez porażki zakończyła Portugalia.

Reprezentację Norwegii prowadzi trener **Tore Aleksandersen** który pracował w dwóch kobiecych polskich klubach – z Wrocławia i z Bielska-Białej, zostawiając po sobie dobre wrażenie. W tym momencie, poza pracą z męską kadrą Norwegii, jest także szkoleniowcem w Niemczech, w ekipie ze Stuttgartu.

Sporo informacji na temat norweskiej siatkówki przekazał Dariusz Marszałek, od lat mieszkający w Oslo, przez piętnaście lat pracujący dla norweskiej federacji, m.in. jako selekcjoner męskiej kadry, a obecnie współpracujący z nią przy rozmaitych projektach. To także dzięki jego znajomości z zarządem Fundacji Wagnera będzie możliwe ściągnięcie Norwegów do naszego kraju, bowiem w Norwegii panują bardzo duże restrykcje związane z pandemią koronawirusa.

– Bardzo się cieszę, że zagramy w Krakowie w Memoriale, byliśmy już na tym turnieju w 2005 roku – wspomina **Dariusz Marszałek**, który dziś prowadzi własną działalność i zajmuje się projektami sportowymi, w dużej mierze związanymi z siatkówką. – Nasza kadra to jeszcze młody zespół, który cały czas jest w budowie. Opieramy go na graczach występujących poza Norwegią, grających w Europie lub studiujących w USA oraz w Kanadzie. Mamy w Norwegii bardzo dobre szkolenie, w 2004 roku powstała szkoła Topp Volley Norge, odpowiednik polskiego SMS-u. Ten norweski znajduje się niedaleko Stavanger, nad przepięknym fiordem. Szkolona jest tam młodzież licealna, zarówno siatkarze halowi, jak i plażowi. Szczególnie w tej drugiej kategorii Norwegia zbiera już owoce tej pracy, ma bowiem obecna parę nr 1 w rankingu beach volleya FIVB – Anders Berntsen Mol i Christian Sandlie Sørum – dodaje.

Oczywiście w tym momencie halowa reprezentacja Norwegii jest dużo niżej niż rewelacyjna para siatkówki plażowej, jednak kilku graczy jest już rozpoznawalnych w Europie. Największą gwiazdą kadry jest Andreas Takvam. Norweski środkowy spędził 4 sezony w PlusLidze, rozegrał w niej 88 meczów, zdobył 631 zdobytych punktów i w kolejnym sezonie nadal będzie reprezentował barwy Ślepska Malow Suwałki.

– Znany w Polsce jest także doświadczony Jonas Kvalen (występował w sezonie 2012/13 w Indykpolu AZS Olsztyn) – mówi Marszałek. – Warto zwrócić uwagę na młodego rozgrywającego Jacoba Thellego, obecnie studiującego na Hawajach. Ciekawych graczy mamy w lidze belgijskiej – Rune Fasteland i Oskar Espeland mogą jeszcze wiele osiągnąć, szczególnie o tym drugim może być jeszcze głośno w przyszłości – dodaje.

Ze 167 punktami **Egipcjanie** zajmują 16. miejsce w najnowszym światowym rankingu FIVB, wyprzedzając takie drużyny, jak choćby Bułgaria, Belgia czy Ukraina i Australia. Najważniejszego jednak w tym roku zadania nie wypełnili – przegrali z Tunezją walkę o wyjazd na igrzyska w Tokio.

Kluczowy dla Egiptu turniej odbywał się w styczniu 2020 roku w Kairze. Egipcjanie pokonali Algierię, Ghanę, Kamerun, lecz przegrali z Tunezją 0:3 (27:29, 14:25, 23:25). Tym samym stracili szansę na udział w igrzyskach w Japonii, na dodatek w rywalizacji ze swoim największym konkurentem w



regionie.

- To dla Egipcjan bolesna porażka, gdyż właśnie z Tunezją od lat toczą zacięte boje o prymat w tym regionie świata - mówi trener **Grzegorz Ryś**, były selekcjoner reprezentacji tego kraju, później trener klubowy a także szkoleniowiec młodzieżowych reprezentacji Egiptu. - Obecna reprezentacja przechodzi zmianę pokoleniową, jej najważniejszymi graczami są siatkarze, z którymi pracowałem w 2015 roku, w ramach reprezentacji do lat 21 i do lat 23. Warto szczególnie zwrócić uwagę na środkowych, bowiem Egipt ma na tej pozycji graczy o świetnych parametrach - mierzących grubo powyżej dwóch metrów, do tego z dobrą motoryką - opowiada.

Najbardziej znanymi na arenie międzynarodowej graczami egipskiej kadry są bardzo doświadczeni atakujący Ahmed Salah oraz rozgrywający Abdallah Abdalsalam. Obaj jednak są już na końcu swych karier, zapewne walka o udział w igrzyskach w Tokio będą jednymi z ostatnich, jak nie ostatnimi, występami tych graczy w zespole narodowym.

- Generalnie Egipt ma teraz problem z dostępem do rywali z najwyższej półki, zespół nie ma już dziś szans na pokazanie się w Lidze Narodów, co z pewnością odbija się na jakości reprezentacji - dodaje trener Ryś. - Generalnie siatkarzy z Egiptu charakteryzuje dobra motoryka, niezła ogólna sprawność, jeżeli chodzi o umiejętności techniczne, to są one na średnim poziomie. Bez stałego kontaktu ze światową czołówką Egipt będzie miał spore problemy, żeby się rozwijać.



**Magiczny
Kraków**